

Protokół Nr 9/4/2020
Komisja Rewizyjna
w dniu 02 marca 2020 roku

Posiedzeniu przewodniczył Pan Sylwester Łatka – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.
Obecni jak w załączonej *liście obecności*.

Radni nieobecni: P. Kazimiera Bednarska, P. Marek Chruściel, P. Andrzej Lebida

Ad. 1 Przewodniczący Sylwester Łatka stwierdził quorum i otworzył posiedzenie komisji.

Ad. 2 Przewodniczący komisji przedstawił projekt porządku obrad:

1. **Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.**
2. **Przyjęcie porządku obrad.**
3. Zapoznanie się z pismem Pana K.* - Prezesa PEC Sp. z o. o. w Sandomierzu – data wpływu 27.02.2020 r.
4. **Sprawy różne, wnioski komisji.**
5. **Zamknięcie obrad.**

Głosowano - 8 „za” – (jednogłośnie)

Porządek obrad został przyjęty.

Ad. 3 Zapoznanie się z pismem Pana K.* - Prezesa PEC Sp. z o. o. w Sandomierzu – data wpływu 27.02.2020 r.

Członkowie Komisji Rewizyjnej otrzymali po jednym egz. pisma Pana K.* - Prezesa PEC Sp. z o. o. w Sandomierzu dot. uzupełnienia ustnego oświadczenia złożonego w dniu 21 lutego 2020 r. na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Sandomierza - do zapoznania się.

W burzliwej dyskusji poruszono m.in. tematy:

- Radni nawiązywali do informacji powziętych podczas konferencji prasowej Burmistrza

- P. Janusz Poński – Radny, zwrócił się do Burmistrza Sandomierza, powiedział, że sytuacja jest dynamiczna, stanowiska stron są zaprezentowane i to sąd będzie rozstrzygał o słuszności lub o niesłuszności zwolnienia Pana K.*. Podkreślił, że może to jest dobry moment, żeby zlikwidować spółkę miejską PEC jako spółkę prawa handlowego i włączyć ją w ramy PGKiM-u np. jako zakład energetyki ciepłej. Unikniemy wówczas struktur, które wymagają powoływania Prezesa. Rady Nadzorczej, Zarządu, kadr, księgowości. Przyniosło by to oszczędności być może w wysokości milionów złotych.

- P. Marcin Marzec - Burmistrz Sandomierza, odpowiedział, że będą prowadzone rozmowy na ten temat, ale po przeanalizowaniu bilansów spółek, będzie wiadomo w jakiej są kondycji finansowej.

- P. Andrzej Bolewski – Radny, przypomniał, że już kilkanaście lat temu mówił, że spółki miejskie są za bardzo „osłaniane” (np. poprzez dokładanie pieniędzy w trakcie roku budżetowego). Radny jest zdania, że stracone zostało „panowanie” nad spółkami. Przypomniał, że przed wyborami prowadzona była kampania, w której użyto Spółki PEC. Wydawane były książeczki, w których prowadzony był atak na tą firmę. Podkreślił, że pomysł P. Janusza Pońskiego to jest jedna z myśli. Wyraził żal do Burmistrza, że na początku nie przeprowadził audytów od podstaw. Powiedział, też że Radni – jako Komisja Rewizyjna, biorą na siebie duży ciężar, ponieważ nie każdy jest „branżowo” przygotowany, nie każdy na wszystkim się musi znać, Rada Miasta nie jest uzbrojona w mechanizmy w postaci np. radcy prawnego do obsługi. Skoro radni podjęli się analizy sytuacji w spółce (PEC), analizują poszczególne pisma, to poprosił o włączenie jako dowodów do tego postępowania - pism od pracowników PEC to jest - kadrowej, radcy prawnego, głównej księgowej; podanie powodów rezygnacji członków Rady Nadzorczej. Podkreślił, że nie było reakcji na sprawę człowieka zwolnionego z pracy dyscyplinarnie, a teraz sprawa jest już w sądzie pracy.

- poruszony został temat dwóch pism, złożonych przez pracownice Spółki PEC:

- P. Renata Kraska – Radna, przypomniała, że do Komisji Skarg i Wniosków, której jest Przewodniczącą wpłynęły dwie skargi – Pani Kadrowej oraz Pani Radcy Prawnej, członkowie komisji zapoznali się z tymi pismami, jednak nie doszło do spotkania, na którym te osoby chciały wyjaśnić jaki problem istnieje w spółce. Ze złożonych pism wynikało, że to jest „wołanie o pomoc”, że w spółce się źle dzieje i te osoby chcą o czymś powiedzieć. Do spotkania jednak nie doszło, ponieważ ustalone zostało, że Rada się tym nie zajmuje, nie ma kompetencji do zajmowania się sprawami mobbingu oraz, „że tym zajmuje się szef”. Podkreśliła, że z powyższych informacji wynika, iż Rada Nadzorcza Spółki podjęła uchwałę o wprowadzeniu działań antymobbingowych w spółce, ale nie wiadomo czy weszła w życie. Powiedziała, „że nie dochodzi do spotkania z tymi dwoma Paniami, które składały skargę, a w ślad, zaraz, dzień po, przychodzi nam wyjaśnienie Pani B*, - o które nie prosiliśmy – pisane językiem prawniczym”. To pismo było i jest do wglądu w Radzie. Później dowiedzieliśmy się, że Pani kadrowa została dyscyplinarnie zwolniona czyli coś jest nie tak, to budzi duże obawy.

- P. Mariusz Prezgot – Radny, zapytał czy główna księgowa nie może się bronić?

- P. Renata Kraska odpowiedziała, że nie wysłuchano Pań proszących o pomoc, więc dlaczego pani księgowa się broni, skoro Komisja tą sprawą się nie zajmuje i nikt jej nie atakuje. Uznaliśmy, że Rada nie ma kompetencji do zajmowania się tymi skargami i nie będzie tego rozstrzygać. Podkreśliła, że odnosi wrażenie, że kadrowa ucierpiała, bo złożyła skargę, jak wynika z ustawy, że nikt nie może być narażony na żaden uszczerbek za złożenie skargi.

- P. Marcin Świerkula – Radny, odniósł się do sprawy konfliktów pracowniczych, mówiąc, że jeśli w spółce dokonuje się zmian personalnych, likwidowane są etaty i wprowadza się w ich miejsca inne formy - jak napisał w piśmie Prezes - etat radczyni prawnej został zastąpiony umową z kancelarią, to zawsze będą osoby niezadowolone. Sprawę zwolnienia kadrowej - czy było zgodne z prawem - rozstrzygnie sąd.

- P. Agnieszka Frańczak-Szczepanek - Radna, wyraziła zdanie, że Prezes zwolnił z pracy kobietę, która według niego być może nie nadaje się do pełnienia funkcji kadrowej w PEC-u i miał takie prawo.

- P. Renata Kraska mówiła o kwocie odszkodowania której żąda zwolniony Prezes Spółki od Burmistrza – 407 tysięcy złotych, że prawdopodobnie Prezes wyliczył ją na podstawie pensji, które mógłby uzyskać do końca swojej pracy, ale to jest zdarzenie przyszłe i niepewne.

- P. Paweł Niedźwiedź – Z-ca Burmistrza, odniósł się do wysokości odszkodowania jakiego domaga się prezes, podkreślił, że od żądanej kwoty odszkodowania należy uścić wpis. Poinformował, że zgodnie z ustawą po 30 czerwca następnego roku kadencja/mandat prezesa wygasa – z dniem odbycia walnego zgromadzenia. O tym, że sprawozdanie zostanie zatwierdzone decyduje najpierw Rada Nadzorcza, która to opiniuje, a potem Walne Zgromadzenie. Powiedział, że „nie ma uprawnienia, żeby mówić, że przez 10-15-20 lat mogłem pracować”.

- P. Marcin Świerkula dodał, że prezes został powołany według kodeksu spółek handlowych na pełnienie kadencji na pełny rok obrotowy, a pełny rok obrotowy mijał po roku 2021.

- P. Paweł Niedźwiedź odniósł się do powyższego, mówiąc, że nie tylko umowa, ale też i ustawa mówi, że Członek Zarządu może być odwołany w każdej chwili. Nie ma tu umowy o pracę. Zapytał na czyje barki spadnie odszkodowanie za niesłuszne rozwiązanie stosunku pracy z kadrową, kto zapłaci odszkodowanie za ewentualny mobbing, za straty moralne? Powiedział, że to jest takie samo „gdybanie” jak w przypadku zwolnienia Prezesa, jest tylko zasadnicza różnica w przypadku stosunku pracy. Sądy pracy w przypadku sporu dot. stosunku pracy bardzo często stają po stronie pracownika zwolnionego dyscyplinarnie, nie można tu stosować analogii ze stosunkiem cywilno-prawnym.

P. Paweł Niedźwiedź podkreślił różnicę między stosunkiem pracy na podstawie powołania, a zatrudnieniem na podstawie zwykłego stosunku pracy.

- P. Renata Kraska – podkreśliła, że trzeba dbać o budżet miasta, kwota odszkodowania w wys. 407 000 zł obciąża budżet miasta, obciąża budżet spółki, zapłacą mieszkańcy. Pan K.* złożył wezwanie przedsądowe, uznając, że ma słuszną rację do wyznaczenia sobie odszkodowania, bo wg niego umowa została rozwiązana niezgodnie z prawem, a drugi prawnik na konferencji prasowej powiedział, że umowa została rozwiązana w 100% zgodnie z prawem, więc mamy konflikt. Żeby zadbać o budżet to Prezes K.* powinien to pismo wycofać.

- P. Marcin Świerkula powiedział, że Radni mają obowiązek dbać o dobro mieszkańców, a Prezes dba o swój interes. Jeśli sąd zasądzi kwotę odszkodowania, czyli uzna błąd Rady Nadzorczej to spółce przysługuje roszczenie wobec członków Rady Nadzorczej o czym mówi art. 293 Kodeksu Spółek Handlowych. Dodał, że jeśli taka sytuacja będzie miała miejsce to Radni tego nie „odpuszczą”.

- P. Wojciech Czerwiec - Przewodniczący Rady Miasta, przypomniał, że w grudniu wpłynęły do niego, do Komisji Rewizyjnej, Komisji Skarg i Wniosków pisma, pokłosiem tych trzech pism było posiedzenie połączonych Komisji Rewizyjnej oraz Skarg i Wniosków, które odbyło się na początku stycznia. Po zapoznaniu się z tymi pismami Radca Prawny obecny na posiedzeniu komisji powiedział, że ani komisje ani przewodniczący nie mają kompetencji, żeby zajmować się tymi tematami. Przypomniał, także, że skierował do Burmistrza pismo, które wpłynęło z prośbą o zajęcie stanowiska. Do dziś tego stanowiska Burmistrz nie zajął. Podkreślił, że w dwóch pierwszych pismach oprócz pseudo-mobbingu było poruszone wiele innych tematów co do których Burmistrz jako przedstawiciel właściciela powinien zająć stanowisko. Dodał, że po około dwóch miesiącach, wpłynęło pismo od Burmistrza, z informacją o podtrzymaniu stanowiska Radcy Prawnego, wyrażone na podwójnej Komisji. Poinformował, także, że polecił członkom Komisji Rewizyjnej przeanalizowanie dokumentów, które miał dostarczyć Zastępca Burmistrza.

- P. Sylwester Łatka – Radny, przypomniał, że dokument ten to umowa z Prezesem PEC, ale nie podlega ona udostępnieniu, o uchwały Rady Nadzorczej Komisja Rewizyjna nie prosiła. Odczytał treść wniosku przegłosowanego na poprzednim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej i złożonego do Burmistrza. Przewodniczący komisji podkreślił, że do Burmistrza wysyłane są jedynie przegłosowane przez Komisję Rewizyjną wnioski i że jako przewodniczący tej Komisji samodzielnie nie pisze innych pism do Burmistrza, ponieważ nie ma takich kompetencji.

- P. Paweł Niedźwiedź podkreślił, że nie wpłynęła wyraźna zgoda drugiej strony kontraktu czyli Prezesa na ujawnienie dokumentu, poinformował, że w umowie znajduje się klauzula poufności i bez zgody stron nie można ujawnić tego dokumentu. Jeżeli wpłynie takie pismo od Pana K.*, poczekamy na stanowisko spółki i wszystko zostanie przekazane.

- P. Wojciech Czerwiec przypomniał, że mija 3 miesiące od kiedy wpłynęły pierwsze pisma, zwrócił się z pytaniem, jakie Burmistrz podjął kroki by te sprawy rozwiązać, sprawy nie tylko te pracownicze, ale też sprawy gospodarcze i informacje o zaniedbaniach.

- P. Paweł Niedźwiedź poinformował, że jeśli chodzi o sprawy gospodarcze i zaniedbania to w tej chwili w spółce jest przeprowadzana kontrola i należy poczekać do jej zakończenia (kontrola stanowi wyłączne prawo każdego członka Walnego Zgromadzenia). Powiedział też, że „lepiej późno niż wcale”, zwłaszcza w sytuacji gdy Prezes nie zastosował się do uchwały podjętej przez Radę Nadzorczą.

- P. Wojciech Czerwiec zapytał: na jakiej podstawie Rada Nadzorcza uchwaliła swoje stanowisko? jeżeli w naszej spółce są różne regulaminy, w tym regulamin antymobbingowy, a nie wpłynął żaden wniosek dot. mobbingu.

- P. Paweł Niedźwiedź w odpowiedzi poinformował, że postępowanie w sprawie z zakresu prawa pracy jest postępowaniem szczególnym i pozew można wnieść ustnie do protokołu.

- Mecenass Zygmunt Hara na pytanie: czy na zebraniu Rady Nadzorczej ktoś ustnie zgłosił taki problem? odpowiedział, że „nie było tej Pani na zebraniu”, podkreślił, że jeżeli słyszy się o podejrzeniu mobbingu, to powinny zostać podjęte działania wyjaśniające, po to by uzdrowić atmosferę i ewentualnie rozpoznać sprawę; podkreślił, że nikt nie rozstrzygał czy był mobbing czy go nie było. Jeżeli otrzymuje się informację, nawet bez formalnego wniosku to też nie można ich pozostawić, trzeba podjąć działania.

Podkreślił też, że procedurę antymobbingową w spółce określa Zarząd i „stwierdzenie, że nie ma wniosku zainteresowanego pracownika jest nawet pewnego rodzaju żartem”.

- P. Sylwester Łatka poinformował, że uchwała Rady Nadzorczej o odwołania Prezesa znajduje się w dokumentach Komisji, była udostępniona do wglądu na poprzednim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej.

- P. Mariusz Prezgot zapytał Przewodniczącego Rady Nadzorczej PEC „czy podejrzenie mobbingu wystarczy, żeby wyrzucić szefa z pracy?”

- P. Zygmunt Hara odpowiedział, że „to nie jest kwestia skrócenia tego w ten sposób, że podejrzenie mobbingu jest przyczyną wyrzucenia szefa”, mówił, że niezdrowa sytuacja w Spółce trwa od kilku miesięcy, jest wiele rodzajów sytuacji, które niepokoją. „Nie jest tak, że nie wszczęta jest żadna procedura antymobbingowa to prezes został odwołany”. Ta zła atmosfera jest od jesieni i nic się nie dzieje, podkreślił, że Radni również pytają co się dzieje w sprawie. Dodał, że pracodawca ma obowiązek zapanowania nad dobrymi stosunkami w Spółce, w poszanowaniu wszystkich.

- Pan Jacek Dybus - Radny powiedział, że należy się zastanowić czy Rada jest kompetentna, żeby rozważać tę sprawę, skoro firma, w której jest konflikt ma swój Zarząd, Radę Nadzorczą, swoich prawników, przedstawicieli w Związkach Zawodowych. Wyraził żal, że ludzie na tym poziomie nie potrafią rozmawiać na argumenty, tylko wykrzykują jakieś swoje informacje czy żale, które są nie sprawdzone. Powiedział, że w tej grupie nic się nie da już załatwić, bo wszyscy są skonfliktowani ze sobą. Powinna być rozmowa na argumenty, a nie przekrzykiwanie się – na drugim już posiedzeniu komisji.

- P. Paweł Niedźwiedź na prośbę P. Agnieszki Frańczak-Szczepanek podał definicję mobbingu - jest to działanie sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami naruszające bezpośrednio lub pośrednio godność lub dobra osobiste pracownika.

- P. Marek Strugała – Radny, odniósł się do sprawy mówiąc, iż powziął informacje, że odwołanie Prezesa jest konsekwencją jakichś konfliktów, mobbingu i to trwa od jesieni - zauważył, że skoro był mobbing to jest Prezes, jest Rada Nadzorcza i są odpowiednie organy - powinno to być zgłoszone policji do wyjaśnienia. Jeśli jest mobbing i nie reagują ani Prezes, ani Rada Nadzorcza to Burmistrz również powinien zgłosić to policji. Powiedział, że dziwną sprawą jest, że dowiaduje się z pisma w styczniu, że jest taki konflikt i zapytał dlaczego strony nie zareagowały?

- P. Paweł Niedźwiedź przyznał rację przedmówcy i przypomniał, że Rada Nadzorcza zareagowała - podjęła stosowną uchwałę – bo tylko w taki sposób mogła zareagować.

- P. Zygmunt Hara poinformował, że uchwała o mobbingu jest z 30.12.2019, a międzyczasie Rada powzięła informację o zwolnieniu dyscyplinarnym pracownicy. Nikt nie rozstrzygał jak to było. W spółce źle się dzieje, konflikt trwa od miesięcy, nie ważne jaka jest przyczyna – źle się dzieje, sprawa jest nie załatwiona. Przypomniał, że jest członkiem Rady Nadzorczej od grudnia, a poprzednia Rada Nadzorcza prowadziła działania wyjaśniające, ponieważ już w listopadzie takie informacje były przedstawione Burmistrzowi.

- P. Paweł Niedźwiedź przypomniał, że to na pracodawcy spoczywa obowiązek takiego uregulowania stosunku pomiędzy pracownikami, rozkładu czasu pracy, organizacji pracy, żeby przeciwdziałać mobbingowi. Przeciwdziałanie mobbingowi to obowiązek pracodawcy wynikający z Kodeksu pracy.

- P. Agnieszka Frańczak. powiedziała, że znaczenie ma sprawa Pana G.*, który zalegał z pieniędzmi dla PEC-u?

- P. Paweł Niedźwiedź: przyznał rację przedmówczyni i dodał, że to był Przewodniczący Rady Nadzorczej, którego Burmistrz odwołał w pierwszej kolejności. Pan G* został powołany przez poprzedniego Burmistrza.

Głos zabrała P. W* mieszkanka miasta:

1. Zwróciła się do Zastępcy Burmistrza - powiedziała, że opiera się na tym co powiedział Pan Prezes K.* do gazety, że o wszystkich jego decyzjach zarówno personalnych Rada Nadzorcza i Burmistrz wiedział. Zapytała czy Pan K.* kłamie?

- P. Paweł Niedźwiedź odpowiedział, że Pan Prezes kłamie. W szczególności podkreślił, że Burmistrz dowiedział się o tym, że zostało wręczone dyscyplinarne oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy z panią kadrową po fakcie. Nikt z nim nie konsultował.

2. Zwróciła się do Pani Renaty Kraski, że skoro uznała, że pisma tych pań to było wołanie o pomoc, dlaczego nie zapytała Prezesa o uzasadnienie „dyscyplinarki”?

- P. Renata Kraska wyjaśniła, że to już jest dalszy etap w sprawie, „powiedziałam, że pisma, które wpłynęły do Rady były niejako wołaniem o pomoc - teraz, gdy sprawy zaszły tak daleko można to tak nazwać”.

- Paweł Niedźwiedź poinformował, że czytał powody dla których Pan Prezes wręczył dyscyplinarne wypowiedzenie swojej pracownicy (jednej pracownicy) i nie „łapią” się one na dyscyplinarkę, ale od tego jest Sąd Pracy.

3. Powiedziała, że jako mieszkanka cały czas woła o pomoc, że nie wierzy w kontrolę, którą przeprowadzi organ, wytypowany przez miasto. Zwróciła uwagę, że dwie pracownice PEC złożyły zawiadomienie do Prokuratury.

- P. Paweł Niedźwiedź odpowiedział, że prokuratura to jest organ, powołany żeby badać czy prawo zostało złamane czy też nie, czy są podstawy do wszczęcia dochodzenia albo śledztwa i skierowania ewentualnie aktu oskarżenia do sądu.

- P. Renata Kraska odniosła się do słów mieszkanki informując, że do Komisji, której jest Przewodniczącą wpłynęły dwa pisma nazwane jako skarga, powiedziała, że teraz je nazywa wołaniem o pomoc, wcześniej ich tak nie nazywała, podkreśliła, że Komisja nie zajmowała się tymi skargami, ponieważ Rada nie ma kompetencji do rozpatrywania tego typu spraw. Zadała pytanie dlaczego zaraz po tym Pani B.* wysłała wyjaśnienia, skoro Komisja się tym nie zajmuje i nie będzie się tym zajmować.

- P. Agnieszka Frańczak-Szczepanek w uzupełnieniu dodała, że ustalone zostało, że tą sprawą powinny się zająć Związki Zawodowe.

- P. Paweł Niedźwiedź powiedział o poważnych wątpliwościach natury prawnej – czy Komisja Rewizyjna może „wejść” do spółki czy też nie. Stwierdził, że wg niego – może. Mówił o możliwości podjęcia uchwały zmieniającej plan pracy Komisji Rewizyjnej i wpisania kontroli w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej. Jeżeli Wojewoda będzie miał coś do tej uchwały to ją uchyli. Wtedy będziemy wiedzieć czy Komisja Rewizyjna ma prawo wejść do spółki czy też nie. Podkreślił, że jeśli uchwała nie zostanie uchylona to znaczy, że Komisja Rewizyjna, zgodnie z jego zdaniem oraz orzeczeniem kilku sądów administracyjnych ma takie prawo..

P. Marek Strugała powiedział, że wygląda na to, że nie miał kto się zająć tym konfliktem. Konflikt tak narastał, że aż grudniu wpłynęły te pisma do Rady – jako ostatnia deska ratunku i że Burmistrz powinien był zareagować.

- P. Paweł Niedźwiedź poinformował, że na poprzednim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej był obecny Pan Prezes wraz ze swoim pełnomocnikiem procesowym, że powinno się poznać „drugą stronę medalu” i wysłuchać też pracowników i że tak byłoby przyzwoicie. Podkreślił, że Burmistrz jako Walne Zgromadzenie po to ma Radę Nadzorczą, żeby działała w jego imieniu, a Rada Nadzorcza uchwaliła o zobowiązaniu Pana Prezesa do wszczęcia procedury antymobbingowej podjęła (potwierdził to Mecenasek Zygmunt Hara). Rada zareagowała w sposób prawem przewidziany, bo tylko w formie uchwały Rada może działać.

P. Sylwester Łatka powiedział ponieważ nie możemy się zapoznać z umowami z Prezesem, gdyż zawierają klauzulę tajności, poczekamy na odpowiedź Burmistrza na wnioski. Na poprzednią Komisję nikt nie był zapraszany. Zaproponował, żeby rozważyć zorganizowanie posiedzenia wspólne Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Skarg i Wniosków i zaprosić kolejno pozostałych uczestników konfliktu.

Ad. 4 Sprawy różne, wnioski komisji

Brak wniosków.

Ad. 5 Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Komisji stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zamknął posiedzenie Komisji.

Sylwester Łatka – Przewodniczący Komisji

Członkowie Komisji:

Agnieszka Frańczak-Szczepanek

Andrzej Bolewski

Renata Kraska

Janusz Poński

Mariusz Prezgot

Marek Strugała

Marcin Świerkula

Protokołowała:

Dorota Drozdowska-Achenbach

Wydział Organizacyjny w Urzędzie Miejskim w Sandomierzu

* Dane osobowe osób prywatnych zostały zanonimizowane (art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej –Dz.U.2018.1330 j.t.), i art. 5 ust. 1 lit. c) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr 2016/679 (RODO) z dnia 27.04.2016 r. (Dz.U.UE.L.2016.119.1). Anonimizacji dokonała: Dorota Drozdowska-Achenbach –Inspektor, Wydział Organizacyjny UM w Sandomierzu